

Sygn. akt III Ca 819/15

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący: SSO Mieczysław H. Kamiński - sprawozdawca

Sędziowie: SO Ewa Adamczyk

SO Tomasz Białka

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa T. F., D. F.

przeciwko J. Z.

o ochronę własności

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 1 października 2015 r., sygn. akt I C 2165/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Tomasz Białka Mieczysław H. Kamiński Ewa Adamczyk

Sygn. akt III Ca 819/15

UZASADNIENIE

Powodowie D. i T. F. domagali się nakazania pozwanemu zabezpieczenia skarpy znajdującej się przy granicy działek ewidencyjnych nr (...) w T. przed obrywaniem i obsuwaniem gruntu, poprzez wykonanie żelbetowego muru oporowego o wysokości 80 cm, bezpośrednio nad istniejącym ogrodzeniem działki ewidencyjnej nr (...), na odcinku 25 metrów oraz wykonanie stabilizacji górnej krawędzi skarpy, poprzez umocnienie wykonane z betonowej kraty 80 x 80 typu lekkiego, ułożonej na uformowanej skarpie, częściowo w obrębie działki ewidencyjnej nr (...), przy maksymalnym nachyleniu 50° i zastabilizowaniu o mur oporowy.

Wyrokiem z dnia 01.10.2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu uwzględnił powyższe żądanie częściowo, ograniczając obowiązki pozwanego, tylko w zakresie wysokości wybudowanego muru oporowego, która powinna oscylować pomiędzy 50 – 80 cm w zależności od wysokości skarpy. Zdaniem Sądu Rejonowego, z opinii biegłego wynikała tak określona tolerancja wysokości zabezpieczenia w postaci muru. Powództwo w zakresie, w jakim powodowie domagali

się wybudowania całego muru oporowego o wysokości stałej 80 cm, zostało oddalone. O kosztach postępowania przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy ustalił, że powodowie T. F. i D. F. są współwłaścicielami, na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej, nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), obj. KW nr (...), położonej w T., natomiast pozwany J. Z. jest właścicielem nieruchomości sąsiedniej stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...), obj. KW nr (...).

Według ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, pozwany przed rozpoczęciem budowy domu na działce ewidencyjnej nr (...) wykonał niwelację terenu swojej działki, obejmującą prace tuż przy granicy z działką powodów, co stało się przyczyną naruszenia istniejącej pomiędzy działkami naturalnej skarpy. Łącznie niwelacja została wykonywana na zlecenie pozwanego trzykrotnie, a efektem wykonanych prac ziemnych było utworzenie na granicy działek bardzo stromej skarpy morfologicznej o znacznym kącie nachylenia, który zawiera się w przedziale 38 - 60°, osiągając przeciętne zaleganie ponad 45°. Nachylenie skarpy w początkowym odcinku wynosi 38°, zaś w części środkowej osiąga 60°, przyjmując w części końcowej 53°. Skarpa na odcinku 25 metrów została w połowie wykonana na działce powodów - nr(...).

Wymuszony kąt zalegania skarpy, powstały w wyniku niwelacji, znacznie przekroczył naturalny kąt nachylenia, jaki może występować w obrębie występujących utworów gruntowych na tym obszarze, który determinowany jest zarówno spójnością, jak również kątem tarcia wewnętrznych występujących gruntów. Sąd Rejonowy wskazał, że charakter i zaleganie warstw podłoża, według opinii biegłego geologa, w sposób jednoznaczny wskazuje, iż występująca skarpa powstała w wyniku sztucznego podcięcia terenu związanego z niwelacją obszaru niżej położonego. Skarpa posiada wysokość przeciętną 0,8 do 1,5 metra i kształt łuku, poczynając od rowu przydrożnego, aż do przeciwnego narożnika ogrodzenia, w obrębie którego zanika w całości. Posiada też widoczne ślady rozmycia i osunięcia, a ich wysokość jest proporcjonalna do wysokości i nachylenia. Występują na niej wyraźne ślady obrywu humusu uprawnego oraz osunięcia wymuszające powstanie nawisów i spływów gruntowych. Teren powyżej skarpy posiada naturalne ukształtowanie, którego nachylenie wynosi około 10°, natomiast teren poniżej skarpy jest praktycznie płaski i całkowicie przekształcony w wyniku prac niwelacyjnych i budowlanych. Charakterystyczna konfiguracja terenu poniżej budynku mieszkalnego pozwanego wskazuje, że niwelacja polegała na wykonaniu zacięcia w nachylonym terenie obejmującym działkę ewidencyjną nr (...) i obejmowała przemieszczenie gruntu w kierunku południowo-zachodnim, wymuszając powstanie płaskiego terenu pod budowę obiektu budowlanego. Obszar płaskiego wjazdu na działkę pozwanego nr (...), w nawiązaniu do nachylonego odcinka lokalnej drogi gminnej wskazuje również na zakres i zasięg wykonanej niwelacji terenu. Jedynie dolna połowa działki ewidencyjnej nr (...) wykazuje pierwotne nachylenie i jest to część odcięta również sztuczną skarpią powstałą na skutek niwelacji wykonanej na niżej położonej działce ewidencyjnej nr (...), której przebieg jest bezpośrednio związany z przebiegiem granicy tych nieruchomości.

Sąd I instancji zaznaczył, że takie orzeczenie doprowadza jedynie w pewnym zakresie do przywrócenia stanu poprzedniego - jako stanu zgodnego z prawem, ponieważ w ustalonym stanie faktycznym możliwa jest jedynie częściowa restytucja poprzez wykonanie zastępczej formy zabezpieczenia, z uwagi na to, iż odległość pomiędzy skarpią, a ogrodzeniem pozwanego jest zbyt mała i nie da się wykonać żadnych innych zabezpieczeń, w szczególności w postaci ukształtowania skarpy o mniejszym kącie nachylenia.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł pozwany.

Zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, to jest w zakresie punktów I, III i IV zarzucił błędy w ustaleniach stanu faktycznego, a w szczególności w zakresie pominięcia stwierdzenia na podstawie mapy sytuacyjno-wysokościowej do celów projektowych sporządzonej w dniu 24.11.2008 r., gdzie ujawniono już zdaniem apelującego przedmiotową skarpię oraz zniwelowany teren jego działki, że zostało to dokonane co najmniej w 2008 r. Na tej podstawie skarżący zarzucił, iż Sąd błędnie ustalił kiedy faktycznie powstała przedmiotowa skarpa. Łączy się to, zdaniem skarżącego, z potrzebą odpowiedzi na pytanie, czy w tym czasie pozwany był już właścicielem działki ewidencyjnej nr (...), a powodowie byli właścicielami działki ewidencyjnej nr (...). Ponadto zarzucił także brak określenia przez Sąd I instancji,

jakie zjawisko geologiczne stanowi zagrożenia dla dalszego istnienia skarpy, a mianowicie, czy jest to osuwanie się mas skalnych, czy erozja gleby górnej warstwy skarpy.

Zarzucał także oparcie istotnych ustaleń faktycznych w sprawie na opinii biegłego z zakresu geologii mgr inż. W. F., którą Sąd nie trafnie uznał za pełną, spójną i wyczerpującą, jak również sporządzoną w sposób profesjonalny i fachowy. Podniesiono, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił podnoszonych zarzutów zawierających wykazanie istotnych błędów biegłego zawartych w opinii głównej oraz uzupełniającej, w tym błędów matematycznych w obliczeniach, jak również merytorycznych odnośnie tzw. „kąta podcięcia skarpy”, w tym czy skarpe można skutecznie podciąć w odległości od 60 cm do 1,5 metra od jej podstaw, co skutkowało bezzasadnym oddaleniem przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu geologii.

Skarżący zarzucał również błędne uznanie wiarygodności zeznań powodów, przy równoczesnej odmowie udzielenia takiego waloru zeznaniom pozwanego oraz świadków M. Z. i M. R..

Takie działanie według apelującego prowadziło do naruszenia przepisów postępowania, poprzez pominięcie przy wyrokowaniu dowodów przedstawianych przez stronę pozwaną w licznych pismach procesowych, w tym m.in. z dnia 2.07.2014 r., które zawierało zarzuty wobec opinii biegłego co do jej sprzeczności z zatwierdzonym przez Starostę (...) projektem budowlanym „Projekt zagospodarowania działki” nr ewidencyjny (...), a także mapą sytuacyjno-wysokościową z dnia 24.11.2008 r., o jakiej mowa wyżej, która została zatwierdzona przez Starostę (...) w dniu 10.12.2010 r., projektem budynku i zagospodarowania terenu na działce ewidencyjnej pozwanego, zawierającym „Opinię geotechniczną” wykonaną przez zespół geologów: mgr inż. J. K. i mgr inż. P. P., którzy na podstawie przeprowadzonych badań, w tym odwiertów o głębokości 3,5 metra ustalili, że działka powoda posiada średni spadek terenu około 20 - 25 stopni, a warunki gruntowe należy zakwalifikować jako proste, czyli odporne na powstawanie osuwisk.

Wskazując na powyższe uchybienia apelujący w pierwszej kolejności wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie w toku postępowania apelacyjnego dowodów z dokumentu - Pisma znak: (...) oraz opinii innego biegłego sądowego z zakresu geologii. Jednocześnie żądał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów na jego rzecz kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego lub ewentualnie uchylenia wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja nie jest uzasadniona.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia stanu faktycznego, co wynika z niewłaściwej oceny dowodów prowadzącej do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. zauważyć trzeba, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwala na przyjęcie trafności podniesionych zarzutów. Sąd Rejonowy przeprowadził logiczną argumentację wynikającą z przeprowadzonych dowodów, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu. Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - rami swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dokonana przez Sąd I instancji spełnia wskazane wymogi, dlatego też nie można przypisać jej cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać bowiem na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują rozumowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy

analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej bądź ich braku, czego w żaden sposób nie czyni.

Apelujący podnosząc naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje, że w oparciu o ocenę dowodów, jakie sam przytacza w apelacji, stan faktyczny powinien zostać inaczej ustalony, przez co dokonuje własnej wybiórczej i niepełnej oceny dowodów, która stanowi jedynie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd, która tylko sądowi prawnie przysługuje.

Pozwany podnosi przede wszystkim, iż wadliwie przyjęto, że skarpa pomiędzy działkami powodów i pozwanego powstała dopiero po 2009 r., to jest wówczas, kiedy pozwany był już właścicielem działki ewidencyjnej nr (...), chociaż jej powstanie jest datowane co najmniej na rok 2008, kiedy nie był on jeszcze jej właścicielem. Twierdzenie takie pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami powodów, ale również z opinią biegłego sporządzoną w oparciu o mapy spornego terenu z różnych okresów czasu. Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy nie kwestionuje twierdzenia, że skarpa istniała już w roku 2008. Powodowie również mówią o kilku etapach prac przy niej, co nie wyklucza, że pierwsze działania mogły być podejmowane przed sporządzeniem mapy z 2008 r., do której odwołuje się skarżący. Powodowie podają jednak, że przyczyną naruszenia ich prawa własności były w szczególności działania przy skarpie, jakie miały miejsce od 2012 r. Dopiero te działania skłoniły powodów do wniesienia sprawy mającej na celu ochronę prawa własności ich działki. Tak więc zarzuty dotyczące tego, kiedy i w jaki sposób i przez kogo była ukształtowana pierwotna skarpa nie mają w sprawie istotnego znaczenia, dopiero bowiem działania powoda sprawiły naruszenie własności powodów. Biegły stwierdza w opinii, że skarpa na około 20 metrach długości jest obecnie położona praktycznie na działce powodów. Z przywoływanej w apelacji mapy z 2008 r. wynika natomiast w sposób niezbity, że na tym samym odcinku była ona położona częściowo na działce powodów, a częściowo na działce pozwanego, przez co jej nachylenie było znacznie mniejsze. Wyrównanie działki pozwanego przy granicy z działką powodów sprawiło, że kąt nachylenia został radykalnie zwiększony, przez co skarpa od strony działki ewidencyjnej nr (...) obsuwa się od góry, dążąc do uzyskania naturalnego kształtu. Ta różnica wykazuje w jaki sposób pozwany powiększył płaską część swej działki, kosztem skarpy istniejącej wcześniej na jego działce.

Także kwestia dotycząca prawidłowości określenia zjawiska zagrażającego osuwaniem się skarpy, nie stanowi w sprawie okoliczności przesądzającej o nieprawidłowości sporządzonej opinii biegłego. Nie został on przez Sąd zobowiązany do naukowego opisu zjawiska związanego z osuwaniem się skarpy, ale do sporządzenia opinii co do zakresu dokonanych przez pozwanego prac, ich wpływu na stan skarpy i ewentualną dalszą zmianę jej kąta nachylenia, a także wskazania sposobu dokonania zabezpieczenia. Tak więc przedmiotem badania i pracy biegłego była ocena, czy i w jakim zakresie prace pozwanego ingerowały w obszar pierwotnej skarpy, a nie naukowy opis zjawisk zachodzących na tym obszarze. Fakt ingerencji pozwanego w obszar skarpy, został potwierdzony, biegły wskazał również sposoby zabezpieczenia przed dalszym osuwaniem się działki powodów na obszarze skarpy. Wobec powyższego uznać należy, że wypełnił on zleconą pracę. Wbrew twierdzeniom pozwanego, kwestionującym fachowość biegłego, Sąd Okręgowy podziela ocenę opinii dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zarzuty podnoszone w toku postępowania i powtórzone w treści apelacji zostały przez biegłego wyjaśnione, co w szczególności odnieść należy, do różnic wysokościowych pomiędzy mapami geodetów M. i K., która wynika z nawiązania do innej kategorii układu wysokościowego – pierwsza do lokalnego układu wysokościowego, zaś druga do osnowy wysokościowej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie można podzielić rozumowania pełnomocnika pozwanego, sformułowanego w treści apelacji na przeprowadzonej przez niego autorskiej analizie map z 2008r. i 2012 r. wskazującego, że na obszarze działki ewidencyjnej nr (...), bezpośrednio poniżej skarpy ziemia nie była zbierana, lecz została spiętrzona. Przede wszystkim działanie takie powinno doprowadzić do podwyższenia płaszczyzny w/w działki, a zatem i obniżenia wysokości skarpy, co prowadziłoby do zmniejszenia jej kąta nachylenia. Tymczasem z dowodów przeprowadzonych w sprawie wynika, iż uległ on znaczącemu wzrostowi. Działanie takie z punktu widzenia zamierzeń budowlanych pozwanego, prowadziłoby zaś do zgromadzenia na obszarze planowanego posadowienia budynku, dużej ilości świeżo nasuniętej ziemi i prowadziłoby do jego wybudowania na nasypie, a nie na twardym nienaruszonym podłożu. Działanie takie ocenić należy, jako nielogiczne.

Nie w pełni jasny jest zarzut dotyczący „kąta podcięcia skarpy”, co do możliwości skutecznego podcięcia jej w odległości od 60 cm do 1,5 metra od podstawy, albowiem z materiału dowodowego wynika, iż dla odsunięcia budowanego ogrodzenia od skarpy została ona podcięta przed jego powstaniem i aczkolwiek podcięcie wykonane zostało na obszarze działki pozwanego, to poprzez wymuszenie zbyt wielkiego spadku skarpy oddziałowuje na działkę ewidencyjną nr (...), powodując obsuwanie się jej wierzchniej warstwy. Tak więc w istocie to nie ogrodzenie zostało odsunięte od skarpy, ale skarpa istniejąca jeszcze na działce pozwanego przed wybudowaniem ogrodzenia została oddalona od miejsca, w którym pozwany zamierzał wybudować ogrodzenie.

Ponad wymienione zarzuty, apelujący w toku postępowania nie wskazywał na jakiegokolwiek inne błędy, w tym błędy matematyczne, tak więc ten ostatni zarzut jest niezrozumiały i bezpodstawny. Na koniec stwierdzić należy, że i zarzut dotyczący oddalenia wniosku pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii z zakresu geologii, nie jest zasadny. Biegły w sposób jasny, spójny i logiczny odpowiedział na zarzuty pozwanego. Podkreślić trzeba również, że dowód z opinii biegłych, jak każdy inny dowód podlegający ocenie Sądu, nie musi rodzić u strony czy jej pełnomocnika przekonania co do jego kompletności i przydatności. Przekonanie w tym zakresie musi istnieć po stronie Sądu i musi ono zostać w sposób transparentny wyartykułowane w treści uzasadnienia wydanego orzeczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, dowód ten został przez Sąd I instancji oceniony w sposób właściwy i mieszczący się w ramach swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Takiej oceny nie zmienia również porównanie opinii biegłego z opinią geologiczną sporządzoną przez geologów mgr inż. J. K. i mgr inż. P. P.. Opinia wcześniejsza odnosiła się bowiem do obszaru całej działki pozwanego, a nie wyłącznie do obszaru skarpy i to położonej na obszarze działki powodów, ponadto analizie poddano kwestię możliwości posadowienia budynku na konkretnie wskazanym obszarze. Tak więc ocena warunków gruntowych zakwalifikowana jako prosta, czyli odporna na powstawanie osuwisk odnosiła się do innego nieco obszaru, albowiem posadowienia budynku na skarpie nie przewidywano. Niemniej zauważenia wymaga inna okoliczność wynikająca z dokonania takiego porównania, która wskazywana w w/w opinii, została także przywoływana w apelacji. Dotyczy ona tego, że działka pozwanego posiadała w dacie prowadzenia badań (2009 r.) średni spadek terenu około 20 - 25 stopni. Tymczasem biegły F. w swej opinii stwierdza, że obecnie teren poniżej skarpy jest praktycznie płaski i całkowicie przekształcony w wyniku niwelacji i prac budowlanych. Wniosek płynący z tych informacji jest taki, że nieruchomość pozwanego utraciła naturalny spadek terenu opisywany w opinii geologicznej z 2009 r., co jest potwierdzeniem ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Powoduje to również, że opinia wcześniejsza nie może stanowić podstawy prostego porównania z opinią biegłego sporządzoną w niniejszej sprawie. Również wszelkie inne powoływane przez skarżącego dokumenty odnoszące się do zagospodarowania terenu, budowy budynku, czy też jego użytkowania nie mogą stanowić, jakiegokolwiek podstawy do ocen w zakresie zmian ukształtowania skarpy.

Odnosząc się na zakończenie do oceny dowodów osobowych stwierdzić należy, że i w tym zakresie pozwany nie potrafił w sposób przekonujący wykazać, że twierdzenia świadków M. Z. i M. R. są wiarygodne zwłaszcza, iż pozostają one w sprzeczności ze wszystkimi innymi dowodami mającymi istotne znaczenie w sprawie.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., zaś o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

(...)

(...)